

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 25 listopada 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-iej do 4-iej po poł.  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-iej do 1-iej.

PRENUMERATA miesięczna z odiesianiem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za miesiąc 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30.269. W sprzedaży detali. cena jednego nr 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niegwarantowanych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawa.  
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.  
DRUJA — Kowka.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
KLECK — Skiełp „Jedność”.  
LIDA — ul. Sawalaka 13 — S. Matecki.  
LUNINIEO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.  
PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Stawiecka 30, filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIECZANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 22.  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do domieszczenia. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Pamiętki niewoli

Na poematach Słowackiego wychowywał się Józef Piłsudski i wyrósł z małego Ziuka genjusz i nowe wcielenie Króla Ducha, z książek, które „ku pokrzepieniu serc” były pisane, czerpał to pokrzepienie serc ci, co walczyli o niepodległość, a gdy ta niepodległość zdobyto, zaczęto ją odbudowywać na zeromsczyźnie. Dziwnym zbiegiem okoliczności, u steru rządu stanęli obok siebie dwaj ludzie jakby żywcem wyjęci z kart powieści Sienkiewicza i Żeromskiego. Obok Sławka, który ty nawet z twarzy Czarnieckiego przypomina i tak jak Czarniecki „ani z soli, ani z roli” wyrósł, stanął Janusz Jędrzejewicz, typowy żeromsczyk, Judym, który chce uszczęśliwić ludzkość, ale nie wie jak do tego się zabrać. Na podwalinach typowej polskiej dulszczyzny zaczęto budować drugie piętro, które projektował architekt Żeromski. Powstały rozmaite Izby Kultury i Akademje Literatury, a Janusz Jędrzejewicz, któremu powierzono ster dusz i umysłów młodzieży, tak do niej mówił:

drzejewicz postanowił tę różnicę zniwelować, by szewc nie patrzył już z podziwem na doktora, a doktor z pogardą na szewca. Rzekł, i powstały gimnazja za wodowe. Tak samo już z innego rozkazu rozbudowano sieć ubezpieczeń społecznych, ale i tu na dulszczyźnie zbudowana żeromsczyzna zrobiła plaję. „Społeczni” lekarze w dalszym ciągu zostali lekarzami sfer bogatszych, a swoją służbę w Ubezpieczalni odbęgnają jak pańszczyznę. W czasie, gdy tworzył Żeromski t. j. po roku 1905, myśli płynące z kart jego dzieł, były jak gdyby zastrzykiem malarzy do walki z paralizem. Wywoływały może chorobę, ale mniejszą od tej jaką była apatia. Dziś jednak gdy hasła Żeromskiego wkorzeniają się w młode życie polskie — zgnębienie. I gdyby Żeromski dziś żył, pisałby inaczej, mógłby napisać np. nowe „Dzieje grzechu”, grzechu narodu, który podobnie jak Ewa Pobratynska zdradziła wieczność, on zdradził porządek historyczny frymarząc dobrem publicznym. Zamiast wskazywanego przez pisarza „pracowiska postępu”, mamy dziś w Polsce „tarogowisko posad i synekur”.

W swoim czasie rozpoczęła się dyskusja na temat Sienkiewicza. Rozmaite nieznane nikomu panowie Górki zrobiły interes, chcąc odbronić tego, który był wychowawcą całego pokolenia. Dziś sięje młode pokolenie wychowuje się na Żeromskim. Gdy Sienkiewicz pisał „wielkie serce jest takie, które kocha i całe się oddaje”, gdy w młodem pokoleniu wykulał żelaznych patriotów, Żeromski rozsiewa okropną beznadziejność, prowadząc czytelnika przez kraj krwi i łez. U Sienkiewicza nawet po zdradzie pod Ujściem, mamy Obronę Częstochowy, a po klęsce Kamieńca — Beresteczko, u Żeromskiego mamy chłopca, który „z dziwnie rzewną radością w duszy” znęca się nad trupem powstańca, mamy świat „rozdartych sosen”.

Talent Żeromskiego był wielki, ale siał ziarna destrukcyjne i sięje dziś, bo Żeromski jest właśnie ideowym wychowawcą młodzieży szkolnej. Dlaczego tak jest, powiedział mi kiedyś uczeń szkoły średniej: „Przez cały rok karmiono nas rejewem bajdurzeniem, przez drugi rok pojono romantycznością, a gdy wreszcie wpadły nam do rąk książki, które prawdziwe życie, takie jakie ono jest, opisują, pokochaliśmy te książki z całego serca. Urodziliśmy się realistami, więc bliższy nam Judym, Olbromski, Joasia, niż Skrzetuski, „człowiek bez skaży”, lub Jurand, który nie wie, że zemsta jest rozkoszą bogów”. Tak mówił uczeń szkoły średniej i nie dziwię się dziś, gdy rozmaite „Kuznie Młodych” piszą beznadziejne, wzorowane na Żeromskim utwory: „W korpusie utopiło się już wielu ludzi; młynarz, garbaty skrzypek, dwóch bezrobotnych. Nad tym stawem rosną dwie wysokie, zawszawione topole”.

„Żeromski drogowskazem postępu” woła: Co robić? I oto w tej chwili musimy ujrzyć wyciągającą rękę Żeromskiego, wskazującą drogę w Jutro. Poprzez jego wielką ideę syndykalistyczną, poprzez entuzjastyczną pracę dla zbiorowości prowadzi droga od „Nic”, które jest dziś — do „Wszystkiego”, które w naszych rękach będzie jutro. Z tego zakończenia widać jedno, że albo ów młodzieniec żongluje pojęciami, których nie rozumie, albo rzeczywiście jest entuzjastą syndykalizmu i t. zw. „action directe”. Z syndykalizmu zaś wyłonił się rosyjski bolszewizm, socjalnie radykalny. Więc... „Straż Przednia” bierze od kogoś „lekcje pod kierunkiem” w czytaniu Żeromskiego. Jest to objaw bardziej niepokojący niż upajanie się przez mł

dzież realizmem niektórych scen w książkach Żeromskiego. Wczytywanie się z rozplamioną od wrażeń twarzą w ukrytych pod poduszką „Dziejach grzechu” może w najgorszym wypadku zdeprować przedwczesnie słabsze jednostki, które z chwilą zetknięcia się z życiem zdeprowałyby się tak samo, przyswajanie zaś sobie ideologii Żeromskiego i nasiąkanie tą okropną beznadziejnością atmosfery, w której jak sztandar wnie siono „rozdarta sosnę” doprowadza do zwłknięcia najbardziej twórczych, najbardziej wartościowych jednostek. Gdyby młodzież traktowała Żeromskiego, tak jak Pitigrillo w lepszym stylu i wzukiwała w jego książkach momentów drastycznych, byłoby to nawet lepiej, niż w obecnej sytuacji, w której Żeromski jest kowalem dusz młodzieńcych. Niestety, wykuwa jednak tylko „Kuznie Młodych”... A. P. K.

### Walki w Ogadenie

#### Utarczki nad rzeką Takazze

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w pierwszej połowie dnia 24 bm. Źródła angielskie donoszą z Harrau, że Abisyńczycy mieli odebrać Wlochom wioskę Gabredarre, położoną o 20 km. na północ od Gorrhael. Oddziały abisyńskie posuwały się naprzód trzema kolumnami po 25.000 ludzi. Według źródeł francuskich na froncie Tigre toczą się dalsze operacje oczyszczania terenu od nieprzyjaciela. Pierwszy korpus włoski znajduje się na wschód od Makalle w ustawicznych walkach z żołnierzami Ras Kassa. Kolumna włoska, działająca w strefie Szelikot - Kalet nie spotkała żadnego oporu przeciwnika i zajęła miejscowość Zongui na południowo-wschód od Adui. Wczoraj wieczorem Włosi zajęli miejscowość Gues — nad rzeką Takazze. Samolot wywiadowczy bombardował Abisyńczyków w pobliżu Dacclamo, przyczem samolot mimo gęstego ostrzeliwania przez nieprzyjaciela raził Abisyńczyków bombami i ogniem karabinów maszynowych, zadając im poważne straty. Źródła niemieckie potwierdzają powyższe wiadomości dodając jeszcze, że dywizja Gavinana, która zajęła Zongui okupowała również Enda - Mikael. Nad rzeką Takazze ustawione są dość gęsto posterunki włoskie. Źródła niemieckie donoszą również, że na obszarach Aussa karawana abisyńska z materiałem wojennym napadnięta została przez wojowników sułtana Aussa, którzy po rozpadzeniu eskorty obrabowali cały transport. Według wiadomości ze źródeł włoskich Ras Sejum zniechęcony zachowaniem się tubylców miał opuścić rejon Tembien i przekroczyć rzekę Takazze w kierunku Tzelenti. Oddziały abisyńskie i działające jeszcze w okolicach Tembien występują zupełnie samodzielnie bez inicjatywy wyższego dowództwa. Operacje oczyszczania terenu dokonywane obecnie przez wojska włoskie mają jedynie na celu wytrzebiecie tych oddziałów.

### Przed nałożeniem embargo na naftę

RZYM. — W związku z zapowiedzią ewentualnego nałożenia embargo na płynne paliwo, nabiera dla Włoch szczególnego znaczenia utrzymanie przyjaznych stosunków z Albanią, na której terenach znajdują się źródła naftowe, eksploatowane przez kapitały włoskie. Z okazji rocznicy podpisania sojuszu włosko albańskiego, prasa albańska oświadcza, że Al-

banja dochowa zobowiązań powziętych wobec Włoch, oraz że pragnie dalszego rozwoju przyjaźni łączącej oba kraje. Stanowisko to spotkało się z bardzo życzliwym echem w prasie włoskiej, która podkreśla, że Albania nie biorąc udziału w sankcjach, dała Włochom dowód przyjaźni i lojalności.

### Konferencja Laval'a z ambasadorem angielskim

PARYŻ. — Premier Laval przyjął w niedzielę wieczorem ambasadora Wielkiej Brytanji sir Johna Clerka. Audjencja ta stoi w związku z rozmowami sobotnimi, jakie odbył premier francuski z ambasadorem włoskim Ceruttim i ambasadorem

Clerkiem. Rozmowa wczorajsza dotyczyła przedewszystkiem sprawy rozszerzenia sankcji ekonomicznych przeciw Włochom, a specjalnie zebrała komitetu 18-tu, jakie dnia 16 grudnia odbyć się ma w Genewie.

### Chmury nad gabinetem Laval'a

PARYŻ. — Im bliżej otwarcia Izby, które zdecydowanie o dalszych losach gabinetu, tem liczniejsze są przypowiadania na temat dalszych wydarzeń politycznych. Sprawozdawca polityczny „Echo de Paris” uważa za rzecz pewną, iż premier Laval oświadczy wstępnie obrad parlamentu, iż zgadza się na dopuszczenie, przedewszystkiem interpelacji w sprawie całokształtu polityki rządowej, nie zaś w sprawie lig patryjotycznych. Celem utrzymania tego rodzaju kolejności, postawi on odrazu w tej sprawie kwestję zaufania. Prawdopodobnie izba zaakceptuje punkt widzenia premiera. Premier wygłosi następnie przed izbą obszerną ekspozycję na temat polityki rządowej. Trudności wysunąć się mogą dopiero później. Laval zaproponuje izbie, aby przystąpiła odrazu do dyskusji nad sprawą raportu dep Chauvin. Sprawę budżetu można uważać za wyjaśnioną, ponieważ komisja finansowa doszła do porozumienia z rządem. Można jednak przewidywać, iż delegacja lewicy zażąda natychmiastowej dyskusji nad interpelacją w sprawie lig.

Premier sprzeciwił się prawdopodobnie temu i postawi kwestję zaufania. Tu zaczyna się awansdoma. Na wypadek otwarcia kryzysu ministerjalnego pismo wymienia jako następców nazwiska: Bouissona, Pietri i Mandela. Sytuacja rządu zależy od radykałów, ponieważ socjaliści i komuniści są zdecydowani obalić gabinet Laval'a.

### Prochy skrzydlatych obrońców Lwowa

LWÓW. Dziś odbyła się podniosła uroczystość sprowadzenia prochów — pierwszych pilotów obrony Lwowa: ma jora Stefana Steca i płk. Torunia, które złożono na cmentarzu obrońców Lwowa. Prochy bohaterów lotników przewieziono koleją do Lwowa z Warszawy. Przed godz. 16-tą zebrały się tłumy publiczności. Przybyli liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

### Ogólnopolski kongres kupiectwa w Krakowie

KRAKÓW. — W związku z uroczystością 525-lecia istnienia krakowskiej wongregacji kupieckiej, odbył się wczoraj w Krakowie przy udziale około pół trzecia tysiąca uczestników ze wszystkich dziedzin Rzplitej ogólnopolski kongres kupiectwa polskiego. Szczególnie licznie reprezentowani byli przedstawiciele polskiego kupiectwa z Warszawy, Śląska, Poznańskiego, Lwowa, Włdnia, Krakowa, oraz większych miast Rzplitej. Po zamknięciu obrad kongresu, uformował się na placu Szczępańskim w godzinach popołudniowych imponujący pochód na Wawel.

### Świat dziennikarski, a podwyżki obciążeń

WARSZAWA. — Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu odbytym w dniu 24 listopada pod przewodnictwem prezesa red. Szczyńskiego, po wszechstronnej dyskusji o przedyskutowaniu spraw zawodowych dziennikarstwa polskiego, przyjął m. in. następującą rezolucję, polecając swemu prezydium przedstawić ją rządowi R. P.: Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. stwierdza, że wprowadzenie w życie znacznej podwyżki obciążeń na rzecz Skarbu Państwa dotyka narówni z całym światem pracy zrzeszone zawodowe dziennikarstwo polskie, obniżając wydatnie jego i tak już niski poziom egzystencji. Ta nowa dotkliwa strata w budżecie dziennikarza może być częściowo rekompensowana tylko takimi posu-

nięciami rządu, któreby w znacznym stopniu przyczyniły się do rzeczywistego i wyczuwalnego obniżenia kosztów utrzymania, oraz któreby zapewniły zorganizowanemu dziennikarstwu polskiemu prawne podstawy ochrony jego specjalnych interesów materialnych i moralnych.

### Ku czci ś. p. Feliksa Przysieckiego

WARSZAWA. — Wczoraj w południe odbyło się w siedzibie klubu sprawozdawców parlamentarnych w gmachu Sejmu uroczyste zebranie klubu, zwołane dla uczczenia zmarłego niedawno drugoletniego członka tego klubu, zasłużonego dziennikarza i poety ś. p. Feliksa Przysieckiego.

### Kongres Związku Pracowników Państw.

WARSZAWA. — W niedzielę od godz. 11.30 obradował w Warszawie w sali resursy obywatelskiej przy ul. Krakowskiej Przedmieście kongres pracowników, zwołany przez centralną radę związków pracowniczych. Na kongres przybyło około 700 delegatów, reprezentujących związki, stowarzyszenia i organizacje pracowników państwowych, samorządowych i drywatnych. Obrady zajął prezes centralnej rady związków pracowników p. Sienkiewicz, poczem referaty wygłosili: sekretarz stowarzyszenia urzędników

państwowych p. Tadeusz Domański, o „Uposażeniach pracowników państwowych”, poseł Roman Krukowski o „Ustawodawstwie odnoszącym się do pracowników samorządowych”, oraz p. Stefan Gaeki p. t. „Warstwa pracownicza na tle ogólnej sytuacji gospodarczej”. Na tle referatów rozwinęła się ożywiona i długotrwała dyskusja, w wyniku której przyjęto rezolucję, zarówno dotyczące sprawy uposażeń pracowników, jak i ogólnych zagadnień polityki gospodarczej państwa.

### Komunikat abisyński

ADDIS - ABEBA. Ogłoszony dziś komunikat urzędowy zaprzecza pogłoskom jakoby cudzoziemcom w Abisynji nie było zapewnione bezpieczeństwo oraz protestuje przeciwko zarzutom włoskim, iż Abisyńczycy używają rzekomo kul dum - dum. Komunikat donosi, że 200 mieszkańców z okolic Sokoty, Debre - Sion i Hausien w okręgu Tigre, którzy zdolali się przedostać do Abisynji, znajdowali się w oplakany stanie fizycznym. Oświadcza on, że zbiegli przed prześladowaniami włoskimi, skierowanymi w szczególności do kobiet. Niektórzy uchodźcy ścigani byli podobno przez samoloty włoskie.

### Król Jerzy przybył do Grecji

ATENY. Krążownik „Helli” znajdował się wczoraj rano na wysokości wyspy Korfu, skąd powitany był 21 strzałami armatnimi, Krążownik przepływał tak blisko, że zgromadzone na wybrzeżu masy ludności mogły widzieć i powitać króla. Król stał na pokładzie w mundurze admirałskim w otoczeniu następcy tronu i admirała Sekettariou. ATENY. Uroczysty wyjazd króla Jerzego II odroczone do dziś wobec opóźnienia przez burzę wyjazdu z Brindisi.

### Ogłoszenie autonomji prowincji Hopei

TOKIO. Agencja Rengo donosi z Pekinu, że administrator generalny strefy zdemilitaryzowanej Chin północnych Jing Ju - Keng utworzył autonomiczny rząd tej strefy. „Rząd ten otrzymał nazwę „autonomicznego komitetu antykomunistycznego wschodniej części Hopei”. PEKIN. Miasto Tung - Czeu położone o 15 km na północno-wschód od Pekinu stać się ma ośrodkiem administracyjnym świeżo utworzonego autonomicznego komitetu antykomunistycznego wschodniej części Hopei. Twórcą tego komitetu inspektor administracyjny Luang - Tungu - Jin - Ju - Keng ogłosił ma jutro deklarację wyjaśniającą przyczynę utworzenia komitetu, którego głównym celem ma być walka z komunizmem.

## Pozory i rzeczywistość

W dobie, kiedy w polskim życiu kulturalnym największą atrakcją jest udekorowanie setek ludzi „Wawrzynem Akademickim“, dobrze jest zastanowić się na chwilkę nad podstawami naszej kultury.

Gdyby można było nie zwracać uwagi na treść, a raczej — na brak treści litanij nazwisk „laureatów“, gdyby tylko odczytać motywację zasług i ograniczyć się do podsumowania odznaczonych, — wielka otucha wstąpiłaby w każde serce! „Za szerzenie zamilowania do polskiej literatury dramatycznej“, — „za szerzenie zamilowania do literatury polskiej“, — „za krzewienie czytelnictwa“ — i dziesiątki nazwisk...

Kawalerowie orderu literackiego, to przecież nie zawodowi nauczyciele lub pracownicy oświaty, którzy „szerzą“ i „krzewią“ z obowiązku, — to jakieś jednostki wyjątkowe, które mogą się wykazać nietypową energiczną działalnością, ale i nieprzejętymi wynikami swej pracy. I oto może powstać w wyobraźni radosny i wspaniały obraz rozkwitu w Polsce czytelnictwa i zamilowania do literatury ojezycznej. Miljonowe rzesze rozchwytywają książki w czytelnicy; nie mogą doczekać się kolejki, obiegają księgarnie i wykupują całe nakłady; w każdym inteligentnym domu znajduje się dobrze skompletowana biblioteczka; pod każdą strzechą, zgodnie z marzeniem poety, na honorowym miejscu leży ulubiona książka, do której raz po raz powraca — wierny czytelnik...

Takie są pozory świętego stanu rzeczy w Polsce. A rzeczywistość?... Rzeczywistość jest mniej budująca. Jak wykazują dane statystyczne, obecnie mamy poza szkołą około miliona dzieci w wieku szkolnym! Wśród dorosłych w Polsce — przeszło sześć milionów analfabetów!...

W Niemczech jest 1,2 proc. analfabetów, we Francji — 9,2 proc., w Belgii — 8,5 proc., w Czechosłowacji — 7 proc., a w Polsce 20 proc.!

Podług danych Głównego Urzędu Statystycznego w województwach południowych w roku szkolnym 1933 — 34 spośród dzieci, mających 13 lat, do szkół uczęszczała zaledwie jedna trzecia część ogółu, — dwie trzecie pozostawały poza szkołą!... Tylko w Wielkopolsce i na Śląsku niema dzieci, któreby nie trafiły do szkoły, ale na innych terenach, szczególnie w województwach południowych i wschodnich stan rzeczy jest wprost opłakany!...

Państwo jest bezsilne w walce z analfabetyzmem, — potrzebna jest dobrze zorganizowana pomoc całego społeczeństwa.

Trzeba stwierdzić, że właśnie od społeczeństwa wyszła nietypowa inicjatywa, ale i konkretny plan zdecydowanej walki z analfabetyzmem. Polska Macierz Szkolna, której prezesem jest p. Władysław Sottan, a dyrektorem p. Józef Stenler, zapoczątkowała w jesieni ubiegłego roku wielką krucjatę przeciwko ciemności. Pomysłem całkiem nowym było przyjęcie zasady indywidualnego zwalczania analfabetyzmu. Każdy, kto przyjął mową koncepcję Macierzy, musiał sam znaleźć choć jednego analfabeta i nauczyć go czytać i pisać. Uwzględniano zrozumiałą wstydlivość ludzi dorosłych, którzy w wielu wypadkach nie chcą się przyznać do analfabetyzmu i wskutek tego nie dadzą się webrać do pracy na kursach.

Na apel Macierzy Szkolnej stanęły prawie wszystkie największe organizacje społeczne w Polsce bez różnicy kierunków politycznych oraz ideologicznych. Stowarzyszenia katolickie, Harcerstwo, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Strzelec, Stowarzyszenie „Młode Zie-

mianki“, Sokół, T-wo Rozwoju Kresów Wschodnich, LOPP, i wiele innych organizacji poparło akcję Polskiej Macierzy Szkolnej i zobowiązało swych członków do nauczania analfabetów w cztery oczy.

Niedawno ukazało się sprawozdanie z przebiegu pierwszego „Miesiąca walki z analfabetyzmem“ „Miesięcznik“, sporządzone przez dyr. J. Stenlera.

Co znajdujemy w tem sprawozdaniu poza danymi, dotyczącymi organizacji akcji i wykazem stowarzyszeń i czasopism, które wzięły udział w wielkiej wojnie z analfabetyzmem? Jak się zarysowuje stosunek do tej akcji ludzi, którym powinno bardzo zależeć na zlikwidowaniu analfabetyzmu książkowego; jaki udział wzięli w tej akcji literaci polscy?

Walka z analfabetyzmem trwa i będzie trwała w ciągu dłuższego czasu: zlikwidowanie analfabetyzmu nie jest rzeczą łatwą!... O wynikach akcji dowiemy się dopiero w roku 1941, kiedy się odbędzie kolejny powszechny spis ludności. Oby wówczas nie było tak przerażającej liczby analfabetów.

W. Charkiewicz

## LISTY Z WŁOCH

# Wieczysty powab Królowej Adrjatyku

(Na marginesie wystawy Wł. Terlikowskiego)

Kto nie zna Wenecji?

Jeżeli nie bezpośrednio to choćby z obrazka, z kartki pocztowej napewno wszyscy wiedzą o placu św. Marka ze świątynią dla ozdobienia której obrabowano cały Wschód i użyto nie zmierne bogactwa wielmożów weneckich, o gondolach i kanałach po których suną jak cienie przedziwne weneckie łodzie wiozące rozmarzone za kochane pary, o pałacach, po których ślizga się zimnym pocałunkiem powietrza księżyc, o tragediach Otella i Desdemony uwiecznionych przez Szekspira, o bogatych w niezwykłe poczynania w kartach dziejów przewielmożonej Rzeczypospolitej Weneckiej. Ten kto był w Wenecji ma jeszcze używane zachwałce specjalności kuchni weneckiej obfitującej w smakołyki, korallików z Murano i koronek z Burano, szkieł weneckich o przedziwnej finezji wykonania a w oczach zachwałce doskonałe kształty dziewięćdziesiątych w czarne jedwabne szale o

ciemno - rudawych tycjanowskich włosach, wspaniałe linie architektoniczne Pałacu Dożów, Cad'oro, wiele świątyni i budynków rozsianych wzdłuż Canale Grande. W duszy pozostał lek odczuty na Moście Westehnień (Ponte dei Sospiri) i wewnątrz słynnych więzień Rzpłitej (Piombi i Pozzi) oraz może pewna nostalgia prawie podświadoma przypominająca stale o powabie i pięknie Królowej Adrjatyku, jak Włosi zowią majestajtyczne miasto lagun.

Powab ten wiąże się z nadto z tem wszystkim co turysta przybywający do Wenecji znajduje na podwórku zaraz po wyjściu z hotelu doład odstawil go gondoler. Teraz rzeczony wielbiciel Wenecji pozostawia codzienne targowisko przygodnym zwiedzaczom kroczącym gromadnie za profesjonalnym eyeerem według ustalonego szematu. To wszystko co należy do atrybutów zewnętrznego i spowszechniałego piękna We-

neccji, nie wyczerpuje powabów tego miasta, które w zaułkach swoich i za kątach pograżonych w wieczystej ciszy przerywanej jedynie pluskiem wód kanałów obijających się o marmury pałaców kryje atrakcje nieporównanie większe. Trzeba ich mieć szukać. Przewodnikiem może być o świecie lub o zachodzie jedynie rozmiłowany w swam rodzinnym mieście weneccjanin albo artysta wszystko jedno czy urodzony w jednym z licznych weneckich domków tulących się jak piskleta do wspaniałości pałaców rozwielenionych, czy też nad brzegiem Wisły, Dniepru czy Dunaju.

Takiego przewodnika znaleźliśmy w roduku Włodzimierzu Terlikowskim, malarzu którego wystawę obrazów weneckich gości artystyczne Braetwo św. Jana Ewangelisty w swej wspaniałej siedzibie. Jest to zaszczyt nielada dla Polaka — gdyż sami weneccjanie zaprosili go i urządzili mu wystawę aby zapoznało się z jego wizjami Wenecji. Włodzimierz Terlikowski zna tę Wenecję, której powab pozostaje niezatartym wspomnieniem w duszy ludzkiej, tę Wenecję, której bajkowość oddać można jedynie czaarem kolorów i wobec której milknie słowo, przestając się w melodie, stając się dźwiękiem poezji. W niespełna setce obrazów zgromadzonych w wielkiej sali Braetwa św. Jana Ewangelisty artysta polski uchwycił najbardziej swoiste cechy przedziwnego miasta wylaniającego się z wód laguny wprost zjawiskowo. Dotarł on intuicją a zwłaszcza duchem łazęgi, który już w trzynastym roku życia pełnił go na szerokiej drodze świata, do tajemnik piękna Wenecji odwiercającej w swych obrazach, malowanych szpachlą a nie pędzlem, całą subtelność pastelowych światłocieni kładących się coraz inaczej o każdej godzinie dnia na taflach wód kanałów i marmurów świątyni i budynków.

Życie Włodzimierza Terlikowskiego to epopeja prawdziwego cygana artystycznego przebiegającego bosą niemal nogą trzy czy cztery kontynenty: z nad brzegów Wisły dostaje się on piechotą do Francji poprzez Niemcy i Holandję, z Francji wyrusza do Indji i Australji, potem przemieszcza do Afryki. Wszędzie szuka wrażeń skrajnie odnotowanych w szkicowniku, wszędzie zwałca trudności wypływające z braku mamony. Dziś w 63 roku życia, choć obywatel francuski, Terlikowski zachował w całej pełni swe przywiązanie i miłość do Polski. Nie zapomniał języka, pisze po polsku, podkreśla swą polskość na każdym kroku i szuka skłapliwie towarzysystwa ziomków. Obrazy jego zdobią sa'e Muzeum Łuksemburskiego, Ljońskiego, Marsylskiego, Bordeaux, Londyńskiego, Clermont - Ferrand oraz kolekcje i galerje prywatne we Francji, Anglii, Niemczech, Holandji i Ameryce. Brak mamony nie trapi go już dzisiaj a jednak duch cygana artystycznego gna go z miejsca na miejsce w poszukiwaniu wrażeń do odnotowania w szkicowniku, do przeniesienia na płótno.

Od kilku lat wybrał on sobie Wenecję, jako przedmiot swych zainteresowań artystycznych: wsiąkł w lud wenecki w zaułkach i zakątkach prawie nieznanymi dla ogółu cudzoziem-

cy. W imieniu pana ministra spraw wojskowych witał zjazd 2-gi wice-minister spraw wojskowych gen. dr. Sławoj - Składkowski, który powiedział co następuje:

„W imieniu pana ministra spraw wojskowych mam zaszczyt życzyć owo cnych obrad dzisiejszemu zjazdowi. Hasłem i zawołaniem naszych życzeń będzie jeden wyraz „Koleżeństwo“ między oficerami armji czynnej, a oficerami rezerwy.

Następnie min. Górecki w krótkich słowach scharakteryzował dotychczasową działalność Zw. Of. Rez. i jego najbliższe prace. Następnie odbyło się wręczenie trzech nagród członkom Zw. Oficerów Rezerwy za strzelanie.

Na tem została zakończona oficjalna część zjazdu.

General Rydz - Śmigły wśród entuzjastycznych okrzyków, „Niech żyje“ i dźwiękach hymnu narodowego opuścił salę obrad.

O godz. 14-ej rozpoczęły się plenarne obrady.

Po zagajeniu ich przez gen. Góreckiego, przewodnictwo obrad objął prezes okręgu warszawskiego Zw. Oficerów Rezerwy marszałek sejm Stanisław Car, który powołał na zastępcę por. rez. M. Grzybowski (Warszawa) oraz mjr. rez. Krynickiego — (Lwów).

## Walny zjazd oficerów rezerwy

WARSZAWA. Dziś obradował w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy R. P.

Na intencję zjazdu została odprawiona w kościele sw. Antoniego (Senatarska 31) uroczysta Msza św.

O godz. 10-iej rano przyjeżdżym zjazdu złożyło wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 11,15 w gmachu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego 3—5.

Na oficjalnej części zjazdu obecni byli: generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz Śmigły, reprezentujący Pana Prezydenta R. P. minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz, jako reprezentant rządu. Zjazd otworzył prezes zarządu głównego Z. O. R. gen. min. dr. R. Górecki, który po przywitaniu obecnych wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Następnie p. min. Górecki odczytał przemówienie Marszałka Piłsudskiego, wygłoszone przez radio 18 czerwca 1927 r. w czasie walnego Zjazdu delegatów Zw. Oficerów Rezerwy w Krakowie.

Tekst ten brzmi jak następuje:

„Szanowni panowie.

Przemawiając do was czuję się dziwnie, bo nie jestem przyzwyczajony przemawiać do maszyny, a do ludzi. Zebrałście się panowie w Krakowie, jako Oficerowie Rezerwy, którzy w pracy wojskowej i w pracy cywilnej mają tej pracy dużo i odczuwają to zarówno w surdutydu jak i krawatowej pracy waszej codziennej. Odczuwam to żywo, bo sam jestem zmuszony do takiej pracy jak wiecie dobrze, pomiędzy stanem wojskowym a cywilnym wszędzie i zawsze jest jakiś rozdział — wzajemna niechęć. Życie nasze samo stwarza tę sprzeczność. Wymaga od nas, abyśmy amfibiotyczny stan wiodąc, po polach skakali jak sarny, a w morzach się uganiali jak szczerpak za zdobycza.

Sprzeczne wymagania życia wymagają dwu czynności, tak wzajemnie z sobą sprzecznych, co zmusza nas do tego, byśmy te dwa stany wojskowy i cywilny mogli z sobą pogodzić. Co do mnie, jako prezes rady ministrów ciągle nad tem pracuję, aby szczerze istniał pomiędzy stanem wojskowym a cywilnym, jako zasadą pracy polskiej. Chciałbym was prosić w tej chwili najusilniej, abyście mi w tej pracy pomagali.

Polska ma dzieło grzechu myślowego ciężącego na niej. Wojsko u nas jest cieżm obcem, cieżm nieznanem, jak

gdyby niepotrzebnem. Wojsko jest niepotrzebną prawdą życiową.

Grzech ten długo jeszcze ciążyć będzie na Polsce. Tem większe są zasługi i usiłowania tych, którzy Polskę kochają, aby te dwie myśli pogodzić z codziennym życiem. Życzyć wam największej i najskuteczniejszej pracy. Proszę usilnie o pamięć o mnie i o tem, byście się starali te dwa obozy zwaśnić nie pogodzić i aby praca wasza mogła wydać pomysły dla pracy cywilnej i wojskowej rezultaty. Dowidzenia panom“.

Przemówienia tego obecni wysłuchali stojąc. Następnie w ciszy i skupieniu oddano hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Ciszę przerwały dźwięki werbla. Następnie chór wykonał pieśń „Boga Rodzica“.

Po oddaniu hołdu Marszałkowi, gen. Górecki temi słowy zwrócił się do gen. Rydza - Śmigłego:

„Na to ostatnie odezwanie się bezpośrednio do nas Komendanta jaką my, oficerowie rezerwy, damy odpowiedź? krótką, szczerą, żołnierską.

Odpowiedź tę na twoje składamy ręce panie generale, którzy po Komendancie objął największe brzemie odpowiedzialności, jako generalny inspektor sił zbrojnych. Do twojej oddajemy dyspozycji siły nasze i trud pracy dnia codziennego, a jak rozkażesz, to oddamy życie nasze, gdy Ojczyzna znajdzie się w potrzebie.

Dumni jesteśmy i szczęśliwi z powodu twojej wśród nas obecności. Mniej osieroceni czujemy się, widząc ciebie na naszym czele“.

Przemówienie swe gen. Górecki zakończył okrzykiem: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych General Rydz - Śmigły niech żyje! Okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie z entuzjazmem a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“.

W imieniu Rządu powitał zjazd p. minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz, wygłaszając następujące przemówienie:

„Panie Generale i Szanowni Panowie. Imieniem Rządu Rzeczypospolitej mam zaszczyt powitać walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Przybyłście panowie tutaj, aby stwierdzić, że jesteście wielką rodziną służącą tym samym hasłom i tym samym ideałom, które podniecały was wówczas, kiedyście szli do walki o wolność, kiedyście w szeregach walczyli o utrzymanie bytu państwa.

Szczęśliwą jesteście rodziną żołnierską, gdyż wam przypadło ongiś w u-

## NA FRONCIE PÓŁNOCNYM



Fragmety z ofenzywy włoskiej na Makalle.

# DODATEK ILUSTROWANY

## Odjazd włoskiego dowódcy frontu do Abisynji



Marszałek Badoglio, mianowany dowódcą armji w Abisynji, w miejsce generała de Bono, odjechał onegdaj na front.

## Obrońca kroackich zamachowców wykluczony z rozprawy



Obrońca trzech oskarżonych Kroatów w procesie o zamordowanie króla jugosłowiańskiego, oraz franc. ministra spraw zagranicznych Barthou, został wskutek niestosowania się do zarządzeń sądu, wykluczony z rozprawy. Na zdjęciu widzimy go opuszczającego salę sądową.

## Królewskie polowanie w Bukareszcie



Z okazji odwiedzin królowej wdowy Marji jugosłowiańskiej w Bukareszcie, odbyło się tam wielkie polowanie. Na zdjęciu na przedzie król rumuński Karol II, obok jego siostra królowa — wdowa jugosłowiańska, za nim książę Michał rumuński.

## Poświęcenie pomnika Wolności w Rydze



Prezydent Lotwy Kwiesis poświęcił ostatnio w Rydze, w obecności tłumów piękną statwę Wolności. Na zdjęciu akt poświęcenia.

## Chrzest syna księcia Kentu



W Buckingham - Pałast w Londynie odbył się chrzest małego synka księcia Kentu. Na zdjęciu księstwo z pielęgniarką i dzieckiem udają się do kościoła.

## Budujemy...



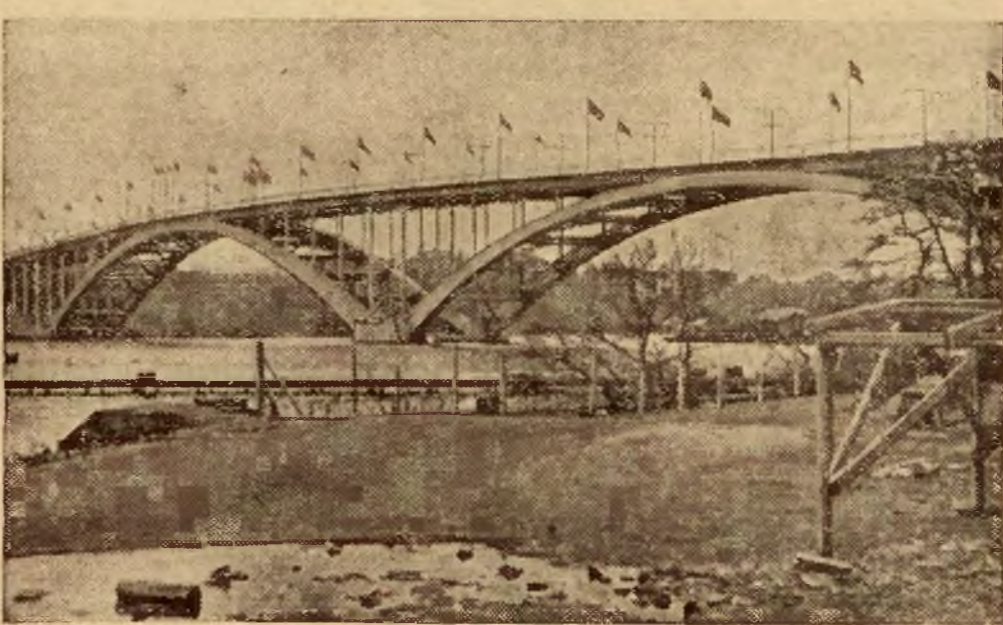
Budowa nawierzchni z kostki granitowej szosy budowanej w Krzeszowicach z zasiłku Funduszu Pracy.

## Zagrożone wybrzeże polskie na Helu



Po ostatniej burzy półwysp helski w okolicy Małej Plaży koło Helu przedstawia widok ogromnego zniszczenia. Woda podmywając piasek grozi splókaniem wybrzeża, na którym ciągną się Aleje Nadmorskie. Na zdjęciu widok na zniszczony odcinek Małej Plaży pod nową kolonją rybacką.

## Najnowszy most Stockholmu



Król Gustaw szwedzki uroczyście otworzył do użytku publicznego najnowszy i najpiękniejszy most Stockholmu. Most zbudowany jest przez inżynierów niemieckich. Całkowite koszty budowy wyniosły 13,2 milionów koron szwedzkich. Wysokość mostu wynosi 24 metry, a długość 601 metrów. Łącznie zaś z rampami dojazdowe ma długość mostu sięga 1775 metrów.

## Co dzieci dostaną na Gwiazdkę w 1935 r.



Co piękne precyzyjne modele nowoczesnych samolotów, które ukazały się na wystawach w Berlinie jako podarki na zbliżające się św. Bożego Narodzenia

## Nowe marki pocztowe w Austrii



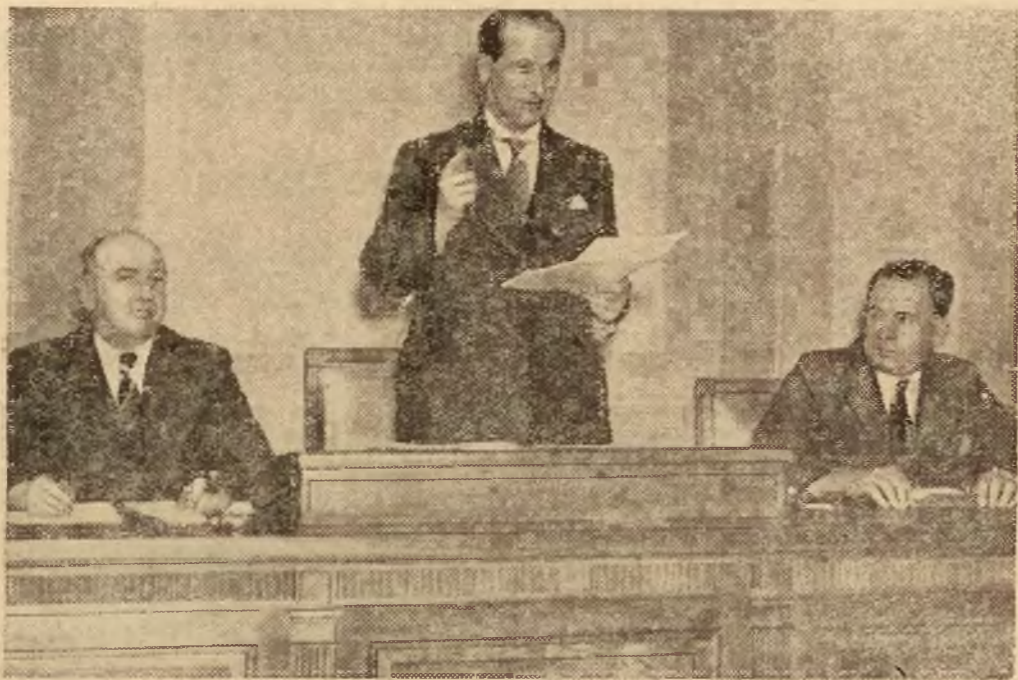
Poczta austriacka wydaje z dniem 1-ym grudnia nową serię marek pocztowych z wizerunkami wódców austriackich.

## Generał de Bono żegna się z wojskami przed Macale



Defilada oddziałów wiojskich w pobliżu Macalle, na pożegnanie generała de Bono.

## Strajk węglowy w Anglii



W głosowaniu, które odbyło się wśród górników angielskich, 93 procent robotników wypowiedziało się za ogłoszeniem strajku generalnego. Wynik głosowania był wręcz niespodzianką. Chodzi tu o żądania robotników, którzy domagają się podwyższenia płacy o dwa szylingi dla robotników dorosłych i o 1 szyling dla pracowników poniżej lat 21. — Na zdjęciu widzimy prezesa związku robotników węglowych Józefa Jonesa, w chwili, gdy odczytuje na zebraniu wynik głosowania.

## Zabytki budownictwa drewnianego



Piękny okaz polskiego zabytku budownictwa drewnianego — szkoła żydowska w Nowogródce o oryginalnej konstrukcji dachu.

## Król Gustaw szwedzki na poświęceniu nowego mostu w Sztokholmie



Król Gustaw szwedzki podczas uroczystego otwarcia mostu w towarzystwie księżny Sybilli szwedzkiej z domu księżniczki Coburg - Gotha

## Odnalezienie nowego obrazu Rafaela



Institute of Arts w Detroit w Ameryce Południowej nabył za sumę 200 tysięcy dolarów obraz Rafaela Santi namalowany w 1506. Obraz ten 400 lat przeleżał niezany. Przedstawia on portret słynnego rzeźbiarza sztuk pięknych we Florencji Taddeo Taddei

## Zbliża się dzień Bożego Narodzenia



## Włoskie przeciwdziałanie sankcjom



Na zdjęciu widzimy zbiórkę w faszystowskim związku młodzieży Balilla. Dzieci noszą przedmioty żelazne, które po stopieniu przekazane zostaną fabrykom żelaznym jako surowiec.

## Bolszewicki marszałkowie



Na zdjęciu komisarz do spraw wojskowych Woroszyłow (na prawo) i dowódca armii Dalekiego Wschodu Blucher (na lewo)

# W terenie i na torach

## Zmiany w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego

W sobotę odbyło się w lokalu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego wobec dyrektora PUWF gen. Olszyny - Wilczyńskiego pożegnanie i ustępującego zastępcy dyrektora PUWF podpułkownika Engla i długoletniego referenta materialnego por. Fedorowicza. Ustępującego żegnał ppłk. Teuchmann, szef wydziału ogólnego PUWF a w imieniu kolegów najstarszy ofi-

cer PUWF, kpt. Cichowski. Po przemówieniach wręczono ustępującym pamiątkowe pierścienie. Plk. Engel, jak wiadomo, obejmując dowództwo pułku w Białymstoku, a por. Fedorowicz przechodzi do M. S. Wojsk. Na miejsce ppłk. Engla mianowany został ppłk. Władysław Ziętkiewicz, który już objął urządowanie.

## Łódź zdobyła bez walki puchar miasta Brna

Czeska Agencja Urzędowa donosi, że rewanżowe spotkanie bokserkie

ŁÓDŹ w ten sposób wygrała walkowe rem 16:0, zdobywając puchar bez walki.

## Wisła - Garbarnia 1:1

KRAKÓW. Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Wisłą a Garbarnią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Zawody stały na dość niskim poziomie spowodowanego błotnistym terenem. Do przerwy lepsza była Garbarnia, która jednak nie umiała swej przewagi wy-

zyskać cyfrowo. W drugiej połowie Wisła lepiej przystosowała się do śliskiego terenu i miała okresy dobrej gry. Pierwszą bramkę zdobył dla Garbarni Riesen w 7 minucie. Wyrównał w 20. Habowski. Dalsze usiłowania obu drużyn nie dały wyniku.

## Warszawianka - Śląsk 0:2

KATOWICE. W Świętochłowicach rozegrany został w niedzielę ostatni mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Warszawianką a Śląskiem. Zwyciężyła drużyna Śląska w stosunku 2:0 (2:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył God, pierwszą z rzutu karnego w 20 minucie, drugą główką w 26 minucie. Warszawianka zaprezentowała się jak najlepszej strony.

za Kniądz strzelców w ataku i tem tylko należy wytłumaczyć niekorzystny dla niej wynik. Warszawianka grała potem prawie czasy w 10-ke, — gdyż sędzia usunął Ziemię z boiska. Gra była niezwykle zaciekła i ostra. Do brutalnej gry jednak nie doszło, — gdyż sędzia Gruszka umiał utrzymać obie drużyny w karchach. Widzów mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych około 2.000.

## Mistrzostwa bokerskie Polski

KATOWICE. W niedzielę wieczorem w Świętochłowicach rozegrano stał mecz bokerski o Mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Poznania Sokolem a mistrzem Śląska I. K. B. Zwyciężył I. K. B. w stosunku 10:6.

W wadze muszej Mrozek (IKB) pokonał nieznacznie na punkty Pele. W kocugiej Jarzabkowski (IKB) przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Janowczykiem.

W piórkowej Pinda (IKB) wygrał wysoko z Landrym.

W lekkiej Nawa (IKB) pokonał wysoko Darmosza.

W półśredniej Świr (IKB) wygrał walkowerem, gdyż Dankowski nie stanął do walki.

W średniej Rzeki (IKB) znokautowany został w pierwszej rundzie przez Urbaniaka.

W półciężkiej Poresz (IKB) przegrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Przybylskim.

W wadze ciężkiej znany lekkoatleta Tilgner (Sokół) znokautował w pierwszej rundzie Swobodę.

## Kłęska benjaminka Ligi

KATOWICE. Benjaminek ligi Dąb rozegrał w niedzielę mecz towarzyski z mistrzem klasy A okręgu poznańskiego H. C. P., przegrywając 3:4, (2:0).

Drużyna ligowa zawiódła na całej linii. Bardzo słabo zaprezentował się gracz reprezentacyjny Dytko.

## Dziesięciolecie Polsk. Zw. Atletycznego

KATOWICE. W dniach 7 i 8 grudnia Polski Związek Atletyczny obchodzić będzie uroczystość 10-lecia istnienia Związku. Z tej okazji odbędzie się

wielki turniej zapaśniczy z udziałem zawodników Niemiec, Austrii, Węgier i Rumunii.

## Każdy start Kiefera kończy się rekordem światowym

KOPENHAGA. Amerykańscy pływacy startowali wczoraj w Danii. Kiefer znowu rekord światowy tym razem na dystansie 150 jardów nawznak. Wynik jego brzmi 1:33,9. Dotychczasowy rekord wynosił 1:36,8.

Inne wyniki: 100 mtr. klasycznym — Brydental (U. S. A.) 1:12,9.

200 mtr. klasycznym — Brydental 2:47,1.

100 mtr. nawznak pań — Tove Brunstoern 1:21,4 (rekord duński).

## Polski silnik zdobywa świat

Motor Diesla, poruszany ropą naftową, dzięki swym niezaprzeczonym zaletom, zwycięsko wypiera dziś wszędzie maszynę parową. Szczególniejszą uwagę wynalazców spoczęła na pracach około usprawnienia tego silnika. Dziś wysiłki polskich wynalazców Inżynierów Dr. Wicińskiego i Bujaka zostały uwiecznione ogromnym sukcesem, oto, bardzo prostym sposobem udało im się podnieść wydajność silnika Diesla o 25 do 30 proc. zaś wydajność sprężarki dwucylindrowej o 60 proc. Szczęśliwie o tym wynalazku o kolosalnych korzyściach i oszczędnościach zeń płynących czytamy w ostatnim numerze „Przyrody i Techniki”, czasopisma, wydawanego przez Książnicę - Atlas. Zeszyt ten zawiera oprócz tego szereg ciekawych artykułów i notatek na tematy: autostrad, współczesnych sposobów zwalczania gruźlicy, widma wojny bakteriologicznej, polskich zasobów mineralnych, rólnictwa polskiego po kolektywizacji oraz długiego szeregu aktualnych interesujących każdego inteligentnego człowieka wiadomości. Numer jest obficie ilustrowany.

**Składki na Fundusz Pracy**  
WILNO. Wobec znacznych założeń Funduszu Pracy przystępując do energicznego ścigania składek, przyczem do należnej sumy wliczane są koszty egzekucyjne.

### Starania hotelarzy

WILNO. Na ostatnio odbytym zebraniu hotelarzy postanowiono wystąpić do magistratu z prośbą o zmniejszenie pobieranego ryczałtem podatku od hoteli o 50 proc. Ponadto na tem samym zebraniu wybrano zarząd związku, prezesem którego został p. Kowalski.

### Zarządzenie prządkowe na ul. Kolejowej

WILNO. Przy współudziale policji z ulicy Kolejowej usunięto wszystkie potajemne domy schadzek. Wczoraj właśnie zlikwidowano ostatnią melinę, odwiedzaną przez prostytutki.

### Alarmy pożarowe

WILNO. W ciągu dnia wczorajszego straż ogniową wzywano na ulicę Nowogrodzką 11 i 129 oraz na ul. Wilkomiarską 15, gdzie powstały pożary wskutek nadmiernego napalenia w piecach. Ogień szybko ugaszono.

## TEATR NA POHULANCE

# „KRÓL EDYP“

Tragedja Sofoklesa w inscenizacji prof. St. Srebrnego i M. Szpakiewicza

Odkładając do jutrzejszego numeru obszernie omówienie tego wyjątkowego na gruncie wileńskim przedstawienia, dziś krótko zaznaczę tylko, iż wielki i rzetelny wysiłek zespołu naszych artystów pod kierownictwem prof. St. Srebrnego, jako autora planu inscenizacyjnego, i dyr. M. Szpakiewicza, jako reżysera, dał wspaniałe wyniki.

Nieczęsto można spotkać tak ciekawą i bezwzględnie oryginalną koncepcję inscenizacyjną, tak głębokie przemyślenie każdego, najdrobniejszego nawet szczegółu, tak wielkie zgranie się artystów i tak śmiały rozmach scenograficzny.

Gra artystów, a przedewszystkiem wykonawcy roli tytułowej, A. Szymańskiego godna jest najwyższego uznania!

Wystawiony w Wilnie po raz pierwszy, „Król Edyp“ doczekał się tak doskonałej i oryginalnej szaty inscenizacyjnej, iż napełniło pozostawi po sobie ślad w dziejach teatru polskiego.

Cieszyć się należy, iż właśnie Wilno, mające tak świetne tradycje klasycyzmu, zdobyło się na twórczą interpretację nieśmiertelnej tragedji Sofoklesa i tem przyczyniło się do zaakcentowania swej roli, jako poważnego ośrodka kultury artystycznej.

Ze względu na wyjątkowe koszty każdego przedstawienia, ilość przedstawień, siłą rzeczy,

będzie ograniczona; — o tem powinni pamiętać wszyscy Wileńszczanie, interesujący się życiem kulturalnym swego miasta i cieszący się z każdego artystycznego czy naukowego zyciostwa, które zo staje odniesione na gruncie wileńskim.

Nie obowiązek tylko, lecz przede wszystkim szlachetna ambicja prawdziwych Wileńszczan sprawi chyba, że każdy pośpieszy do teatru, aby przekonać się o dokonanym wielkim czynie artystycznym i moc wzbogacić swe wrażenia, a później wspomnienia, łączące się z pracą teatru wileńskiego!..

W przedstawieniu biorą udział artyści: I. Górski, St. Maślowska, J. Polakówna, E. Sciborowa, K. Zastrzeżyńska, J. Zmijewska, — Z. Borkowski, H. Borowski, K. Dejunowicz, K. Jenoval, A. Łodziński, R. Mrongowius, M. Nawrocki, M. Szpakiewicz, A. Szymański, St. Śródka, W. Zastrzeżyński i St. Zieniewski oraz kilkudziesięciu statystów.

Kierownicy poszczególnych działów widowiska: Wanda Feynowa (choreografia), Cz. A. Lewicki (chóry), W. Makojnik (scenografia), T. Szeligowski (muzyka).

Kostjumy wykonały pracownice teatralne pod kierunkiem St. Kozłowskiej i K. Butkiewicza. Peruki i zarost wykonał St. Galczewski. W. Ch.

**Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego**  
Konto P. K. O. 1313.

## Manewry uczniowskie

WILNO. Na dworcach w Wilnie i Nowej Wilejce oraz w ich okolicach zwracają uwagę grupy uczniów, którzy walczą się tam bezelowo mimo, że są to godziny zajęć szkolnych. Pojęcia zauważyła już od dłuższe-

go czasu ten proceder lecz nie mając zleceń od odpowiednich władz pozabawio na jest możliwości interwenjowania.

Spodziewać się należy że władze szkolne wezwą w tę sprawę i wyda- dzą stosowne rozporządzenia. (j).

## Echa strażaków na ul. 1-ej Baterji

WILNO. Wobec zgonu postrzelonego przed paru tygodniami na ul. 1 Baterji oszusta Olechnowicza, dochodzenie w sprawie dokonanej przez niego napadzi na przechodnia zostało umorzono.

Natomiast śledztwo przeciwko 2 spółnikom Olechnowicza toczy się nadal i w krótkim czasie staną oni przed Sądem.

## Lustracje policyjne

WILNO. W nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła szereg lustracji lokali podejrzanych. Na terenie 3 kom. P. P. zakwestjonowano kilka butelek potajemnie sprzedawanej wód-

ki, oraz zatrzymano 5 kobiet uprawiających nierząd. Ponadto jeden z patroli zatrzymał 2 złodziei, którzy szli gdzieś na upatrzoną kradzież.

## Postrzelili siostrę

POSTAWY. We wsi Mikołce nad Narocą w mieszkaniu strażnika Rybackiego Jana Abramowicza, dożył się nieszczęśliwy wypadek, 13-letni syn Abramowicza Mikołaj, bawiąc się

się karabinem ojca, spowodował wystrzał, raniąc ciężko w głowę swą siostrę 16-letnią Marję. Wezwany lekarz orzekł iż niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

## Geneza powstania Akademickiego Klubu Szachistów

Ubiegłego roku drużyna szachowa Domu Akademickiego po wewnętrznych eliminacjach stanęła do rozgrywek szachowych o drużynowe mistrzostwo Wilna i odniosła znaczny sukces, zdobywając trzecie miejsce, w składzie pp. Waśniewski (kapitan drużyny), Armanowicz, Kurmin, Sadowski, Adarnowicz i Węclik po Wil. Tow. Szach. i Ż. K. S.

Szachiści z Domu Akademickiego, widząc, że zainteresowanie grą w szachy wśród młodzieży akademickiej jest dość duże, stworzyło w b. miesiącu Akademicki Klub Szachowy i otrzymali równocześnie od Bratniaka przy ul. Wielkiej 24 lokal na treningi.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się 10 b. m., na którym słowo wstępne wygłosił p. Waśniewski Konstanty, przedstawiając genezę powstania myśli stworzenia Akad. Klubu Szachistów, którego celem będzie popularyzowanie gry w szachy wśród akademików.

### ZARZĄD AKADEMICKIEGO KLUBU SZACHISTÓW

Na następnym zebraniu w dniu 17 b. m. został wybrany zarząd: prezes — K. Waśniewski, wiceprezes — Kula-kowski, sekretarz — Wilgus i skarbnik — Dziewiałowski.

### OTWARCIE TRUNIEJU SZACHOWEGO

Wczoraj o godz. 16 nastąpiło otwarcie turnieju szachowego, które poprzedziło losowanie kolejności gier w dwóch grupach, (I gr. młodszej i II gr. — początkujący).

### TURNIEJ SZACHOWY JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ

Bezpośrednio po otwarciu turnieju szachowego o mistrzostwo akademickie rozpoczęła się pierwsza runda w gr. I.

### Ospa wietrzna

WILNO. Ostatnio zanotowano wśród dzieci liczne zachorowania na ospę wietrzną. Władze lekarskie zarządziły odpowiednie środki zapobiegawcze.

### Za handel w niedzielę

WILNO. Wczoraj za handel w dniu świątecznym sporządzono w mieście 8 protokołów.

### Bezrobotny

WILNO. Liczba pozabawionych pracy zwiększyła się o 45 osób tak że obecnie Wilno liczy 5165 bezrobotnych.

We wtorek dnia 26 listopada r. b. o godz. 8 rano odbędzie się w kości le Wileńskiego T-wa Dobroczyńności Msza Św. za spokój dusz:

**Ś. p. ANNY BORTKIEWICZOWEJ i Ś. p. HIPOLITA GIECZEWICZA**  
członków Wileńskiego T-wa Dobroczyńności  
O CZEM ZAWIADAMIA ZARZĄD.

## Wyjazd p. Wojewody

WILNO. P. o. wojewody p. Władysław Jankowski w sprawach służbowych wyjechał wczoraj do Warszawy.

## KRONIKA WILEŃSKA

**PONIEDZ. Dziś 25 Katarzyna Jutro Piotra M. P.**  
Wachód słońca g. 7.09  
Zachód słońca g. 3.03

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B.

**W WILNIE**  
Z dnia 24 listopada 1935 r.  
Ciśnienie średnie: 764.  
Temperatura średnia: — 4.  
Temperatura najwyższa: — 2.  
Temperatura najniższa: — 5  
Opad: 1.3.  
Wiatr: południowo - wschodni:  
Tendencja: bez zmian.  
Uwagi: pochmurno, śnieg, zawieja.

### PROGNOZA POGODY W/G OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora dnia 25-11 35 r.  
W dalszym ciągu pogoda chmurna, mglista i miejscami opady.  
W dzielnicach wschodnich jeszcze lekkie mroź, potem temperatura w pobliżu zera stopni.  
Na wschodzie umiarkowane wiatry z południo - wschodu, a na pozostającym obszarze kraju słabe — z kierunków południowych.

### PRZYBYLI DO HOTELU ST. GEORGESA

Sidorski Włodzimierz pom. adw. z Wolożyna. Ben Szymon Handl z Warszawy. Porzecki Rudolf z Postaw. Jasnarm Artur techn. z Łodzi. Laskowski Franciszek z Krakowa.

**DYZURY APTEK** Dziś w nocy dyżurują apteki Rodowicza (Ostrobramska 4), Jurkowskiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapożnikowa (Zawalna róg Stefańskiej).

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Ogólne zebranie ZPIK w dniu dzisiejszym zostanie poświęcone zbiorowemu reportażowi p. t. „Konflikt włosko - abisyński w świetle zagranicznej prasy katolickiej”.  
Referują: ks. prałat L. Zebrowski, Dr. W. Staszewski, prof. A. Narwoysz, ks. dr. Czerniawski, dr. P. M. Puciata. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym (Zamkowa 8 — I p.). Goście mile widziani.

### TEATR I MUZYKA

**TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**  
Dziś w poniedziałek dnia 25 bm. o g. 8-ej wiecz. dana będzie na przedstawieniu wieczorowym arcyzabawna komedia francuska „Szkoła podatników”. Jest to świetna satyra na obecne stosunki podatkowe we Francji. W roli głównej Waclaw Scibor. Przepiękne dekoracje — W. Makojnika. Całość wiele interesująca. Ceny propagandowe.  
— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
„Madame Dubarry” — po cenach propagandowych. Występy Elny Gistedt. Dziś widowisko propagandowe wypełniła wspaniała operetka Millöckera „Madame Dubarry” z udziałem Elny Gistedt w otoczeniu całego zespołu. Efektowny balet „Żywa Fontanna” dopełnia artystycznej całości. Ceny propagandowe od 25 groszy.  
— **„Mądra Mama”**. Jutro ukaże się ostatnia nowość sezonu pełna humoru i dowcipu doskonała komedia muzyczna Lajtaja „Mądra Mama”. Ceny znizowane.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
Występy Elny GISTEDT  
Dziś po cenach propagandowych „MADAME DUBARRY”  
Jutro „Mądra Mama”

— France Ellegard w Teatrze na Pohulance. Pianistka o sławie światowej, budząca zdumiewające wrażenie wszechstronnością interpretacji i fenomenalną techniką, o której prasa światła wyraża się w słowach najwyższego uznania, wystąpi z jednym recitalem fortepianowym jutro we wtorek 26 bm. w Teatrze Miejskim na Pohulance.

W programie: Bach — Fantazja chromatyczna i Fuga d-moll. Couperin — Soeur Monique. Scarlotti — 2 sonaty. Schumann — Etiudy symfoniczne. — Chopin — Poinez fis - moll i 3 etiudy. Szubert — 2 Impromptus. Moniuszko — Melcer — Przetka. Debussy - Clair de lune. Paganini — Liszt — Compagnella. Ceny miejsc specjalne. Kupony, znaczki nie ważne. Pozostałe bilety w „Lutni”.

### CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — „Annapols”  
PAN — „Piekło”

### WYPADKI I KRADZIEŻE

— **OKRADZENIE MIESZKANIA** — Skradziono z mieszkania Michela Blocha (ul. Słowackiego 24) rozmaite garderobe, aparat fotograficzny i inne przedmioty ogólnej wartości (szkomo) 4.275 zł. Sprawcy kradzieży dostali się do mieszkania zapomocą dorobionego klucza.



### Na złość...

Jak wiadomo stosunki między gospodarzami a lokatorami i tymi ostatnimi a sublokatorami nie zawsze odznaczają się harmonją.

Przeważnie na tle komornego lub przy wspólniej używalności kuchni dochodzi do coraz częstszych zatargów, przerażających się po pewnym czasie w regularną wojnę podjazdową i wzajemne obrazydanie sobie życia!...

Naprzekąd pani Julia Supko (Mickiewicza 27), zawiadomiła policję, że sublokator jej pan R. K. spłatał jej onegdaj brzydkiego figla.

Mianowicie podczas gdy pani Julia przyjmowała u siebie gości, zamknął jej mieszkanie na klucz, uniemożliwiając opuszczenie go w przeciągu paru godzin!

Co za złościwość!  
A może to niechcący?...

Wincuk Markoiny

### Nadużył zaufania

Marja Bartoszewiczowa (Tyzenhauzowska 6) powiadomiła policję, że zamieszkała u niej St. Łukaszewicz po przywłaszczeniu 125 rb. i 180 zł. zbiegł w niewiadomym kierunku.

### Okradzione mi szkanie

WILNO. W dn. 22bm. między godz. 9 a 15-tą zapomocą otwarcia drzwi dobranym kluczem skradziono z mieszkania Aleksandry Litwinowiczowej (Dąbrowskiego 10) 2 futra fokiowe damskie biżuterję i srebrną zastawę stołową ogólnej wartości 2000 zł. Dochodzenie w toku.

### Podrutek

WILNO. Przy ul. Śniadeckich 11, — znaleziono podrutek pici żeńskiej.

### Pociski w ustępie

W miejscu ustępem na W. Pohulance 24 znaleziono 3 pociski artylerijskie.

### Zetrzymanie poszukiwanego

WILNO. W melinie złodziejskiej — przy ul. Legionowej 42 zatrzymano poszukiwanego od dawna Al. Krawczyka.

### Zajścia uliczne

WILNO. W ciągu ubiegłej doby zanotowano w mieście 5 większych bójek w czasie których 2 osoby odniosły obrażenia.

W aresztach policyjnych za zakłócenie spokoju i opilstwo osadzonych było 17 osób.

### Zatrucia

WILNO. Marja Bałtoszko, lat 60 (Listopadowa 3) wypila przez omyłkę formalinę.

Również omyłkowo wypila spirytusu drewnianego 26 letnia Sora Girszowska (Subocz 6). Zatrutym udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA TOW. BUDOWY SZKOŁ PAŃWSZ

Rodzina cesarza Abisynji



Cesarz Haile Selassie, jego małżonka i córka w otoczeniu dworu asystują uroczystościom inauguracyjnym lazaretu abisyńskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowanego przez księżniczki krwi i damy abisyńskie.

Gazeta cesarza Abisynji

Advertisement for 'L'ETOILE DU MATIN' newspaper, featuring a star logo and text in Amharic and French. The text includes details about the newspaper's publication and subscription information.

W Addis Abeba ukazuje się tygodnik abisyński p.t. „Wschodnia Gwiazda”. Sam cesarz zamieszcza w gazecie tej swoje artykuły. Z jego też rozporządzenia gratisowe egzemplarze pisma rozsyłane są do wszystkich za granicami państwa studujących Abisyńczyków, ażeby choć w ten sposób mogli utrzymywać stałą łączność z krajem.

ROGER EAST. 32) REPETYCJA MORDERSTWA

— Zapomniałem zupełnie o „Actone”, jeżeli wogóle o nim słyszałem kiedykolwiek! — mówił Colin. — Mogłem czytać o sprawie May'a w gazetach, ale mogę ręczyć, że nie pamiętałem o niej wcale wtedy, kiedy opracowywałem plan mojej ostatniej powieści. Znam Miss Durant od kilku lat, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, że by ojciec jej miał coś wspólnego z samą — Czytałem skrót pana powieści. Autwill — ex-sekretarz spoglądał na niego poważnie, poprzez okulary. — Otóż, stwierdziłem niezwykle podobieństwo, pomiędzy pańskim „Benceni”, a May'em. Ja osobiście uważam, (niech mi pani wybaczy tę szczerłość, Miss Durville), że May był rzeczywiście pokrzywdzony. — A mój Bence znajduje się w podobnej sytuacji! — wykrzyknął Colin. — Myślałem o nim, jako o człowieku, który podlega kompleksowi niższości, jednocześnie wchodzi do spółki, składając się z ludzi, przewyższających go rozumem i stanowiskiem światowym. Oni umiejętnie wycisnęli go ze spółki, co wywołało w nim chęć zemsty. Cierpiał nad niesprawiedliwością losu i brakiem pieniędzy. Sąd nie przyznał mu racji, więc postanowił stać się sędzią i wykonawcą własnych wyroków. — Właśnie owe podobieństwo pomiędzy tymi dwoma ludźmi jest nadzwyczaj zastanawiające! — wtrącił swą

HELIOS Premjera! Film, który wprowadza w zdumienie świat. Annapolis („Bengali” na morzu) W rol. gł. bohater „Bengali” Ryszard Cromwell, Tom Brown i Rosalina Keith. Niewidziane dotychczas imponujące sceny manewrów flety smeryk. Bal marynarki! Film, który każdy zapamiętał. Nadprogram: Atrakcje. Początek o 4-ej. Sala dobrze ogrzana.

PAN Niedowolalale ostatni dzień „PIEKŁO” Jutro premier! Monumentalny film POLSKI RAPSODJA BAŁTYKU Role główne kreują: Marija BOGDA, Adam BRODZISZ, M. Cybalski, Jerzy Marjia.

Towar w niebezpieczeństwie!... — Treba padatki płacić, a hroszej nima zusim! Nia wiedaju szto i rabić? — lamentował siedząc przy tańdlerzy zacierek, Ignacy Masłowski, — mieszkaniec Pilewiczek, gm. mjeckuńskiej... — Niezoha, nie bieduj! — pocieszyła go żona, — Woś zbieraj toje sioje z chatnich wyrabau. Zawiaziesz u Wilniu, pradasi, woś i buduć hroszyl!... Zabrawszy ze sobą dwa dywany samodziałowe, dwa kilo suszonych grzybów i t.p. produkty, które mu zapobiegliwa małżonka zapakowała do dużego wora, pojechał nasz Ilnat do Wilna. Rozlokowawszy się ze swym wozem na rynku Łukiskim, był pełen najlepszej myśli, gdy w tem spozstrzegł że jakiś „żulik” ucieka z jego workiem, wykorzystawszy chwilową nieuwagę Ilnata!... — Ajej, ludzi ratujaja! Łapajaja jego, skrad moją worak! — wrzasnął Ilnat i wszczęło pościg... Przerazoni pogońią złodziejczy chmą, porzucając łup i niebawem dziadźka Ilnat miał spowrotem wszy stkie swoje skarby!... Na przyszłość będzie ostrożniejszyl!...

Wtorek, 26 listopada 1935 r. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 „Śpiewajmy piosenki” — audycja dla szkół. 12.30 Muzyka. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Koncert. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Orkiestra pracowników Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Luneta — ołbrzym” odczyt. 17.15 Muzyka operetkowa. — 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Pieśni do słów Adama Mickiewicza. 18.30 „Powązki” szkic literacki. 18.45 Muzyka salonowa. 19.00 Spłata długów Funduszowi Obrotów. Reformy Roln. 19.35 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny z Łodzi. 22.30 Odczyt dla lekarzy. 22.45 „Zdobycze nowej Konstytucji polskiej”. 23.05 Muzyka taneczna.

Meble wyściełane tapczany, otomany, meble klubowe poleca Wacław Mołodecki, Jagiellońska 8. Ceny niskie. Wykonanie pierwszorzędne.

STOSUJ CIE naturalne środki lecznicze ZIOŁA I TRANBERGEŃSKI w najlepszych gatunkach do nabycia u NARBUTA Wilno, Świętojańska Nr. 11

Lekarze D. med. Z. TROCKI CHOR. WEWNĘTRZNE (SPEC. PŁUCA) przyjm. 9-10 i od 4-7 W. Pahliska 1 m. 1. Tel. 22 16

— Ależ to tylko żarty! — broniła się zmieszana Lonie. — Och, proszę! — Wolalabym tego nie robić! Colin kłął w duchu swą sekretarkę za wmiązanie się do rozmowy, ale chociaż traktował jej zdolności wróżebne żartobliwie, jednak zapragnął teraz gwałtownie dowiedzenia się czegoś o losie Andrii. — Mogę przepowiedzieć pani małżeństwo — wkrótce... — Lonie musiała uleść, aby nie wyglądało, że błagowała tylko, widząc duże powodzenie, ale jeszcze nie zaraz... — I to już wszystko? — Tak... Lonie zająknęła się zlekka. — To wszystko. Obawiam się, że to wygląda na blagę, pani ręka nie jest jeszcze całkowicie ułożona. — Więc ja nie będę... — słowo zabrzmiało ostro, choć było wypowiedziane cichym głosem, — zamordowana? — Nie, nie, nie podobnego pani nie grozi! — Lonie mięła papier i wrzuciła do ognia. — Nic podobnego! Andrija roześmiała się: — Czy wie pani, że o mało co nie zostałam zamordowana, ostatniej nocy? Colin zerwał się z miejsca: — Czy sama opowiesz o tem panu Nadinspektorowi, czy ja mam to zrobić? Andrija była spokojna i opanowana: — Ja sama to zrobię. Jestem zupełnie spokojna. Czuję się tak, jakgdyby przyszło do mnie niebezpieczeństwo i odeszło — teraz czuję się zupełnie bezpieczna i wiem, że mi nic nie grozi! \* \* \* Gdy Simmonds wyszedł z Andrią,

REWJA Balkon 25 gr. Program Nr. 49 p. t. „Węgierska krew” Rewja w 2 częściach i 14 obrazach. Z udziałem komika St. Janowskiego W. Janowskiego, prymabaleriny Basii Rejskiej, baletmistrza K. Ostrowskiego, piosenkarzy Mary Zelmówny, humorysty Autobięgo Jaksztasa oraz potężnie występujących prymadonny J. Kalikowskiej i piosenkarza L. Warskiego. Codziennie 2 seanse o 6.30 i 9 w. W niedzielę i święta 3 seanse o 4.15, 6.35 i 9.15 W soboty kasa czynna do godz 10-ej.

CASINO Kolosalne powodzenie! Arcydziało, które poruszyło całe kulturalne Wilno ANNA KARENINA wg pow. LWA TOLSTOJA. Role gł. Greta GARBO i Fridric MARCH Wspólny chór rosyjski (spełw w języku rosyjskim) Cudowny nadprogram Z powodu ograniczonych miejsc prosimy o przybycie na początki seansów punktualnie 4, 6, 8, 10, 5. Sala dobrze ogrzana.

Kupno i sprzedaż Korzystacie z pierwszego źródła OBUWIE, KALOSZE, Śniegowce, wojtaki ciepłe pantofle, ronne, trening, sportowe, gimnast. Poleca W. Nowicki Wilno, Wielka 30

BIURKO pakowne, w dobrym stanie — kupię okazjynie. Zgłoszenia do Adm. pod „Kancelarja”. KUPIĘ działkę w okolicy Trynopolia. Oferty składać do Adm. pod „B. T.”.

Frak nowy, modny, pierwszorzędnie skrojony okazyjnie do sprzedania. Dowiedzieć się: Piłsudskiego 10 — 15, w godz. 3—4 pp.

DO SPRZEDANIA dom murywany w pobliżu dworca niedrogo. Informacje Zarzeczce 8 — 6. PIANINA i fortepiany nowe i okazjynie na pierwszorzędnych firm sprzedaje na dogodnie warunki H. Abelow, Niemiecka 22 (front).

Lokale Do wynajęcia od 1-go stycznia mieszkanie 6 cio pokojowe z wszelkimi wygodami ciepłe, suche i słoneczne, pl. Dąbrowskiego 7.

Nauka KOREPETYCJE i pomoc w nauce, ceny umiarkowane, Witoldowa 35 a. W. G

STENOGRAFJI nauczę uproszczoną metodą. Warunki przystępne. Oferty sub. „Metoda” do Adm.

STUDENT USB udziela lekcji na dogodnych warunkach. Łaskawe oferty do Adm. pod „S”.

Poszukują pracy OGRODNIK dobrze obznajomiony z sadnictwem poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Referencje” do Adm. POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy młodziencielat 18 zdolny, uczelny i pracowity. Ul. Wilkomska 117 m. 1.

obrażnia literacka Colina nadawała się lepiej do przyjęcia jej zwierzeń, niż nieco ponury i łatwo monięący się umysł Tony'ego, który nadomiar złego, mógł mieć jej za złe to, że jest wplątana do tak skandalicznej historii. — Przejeżdżałam wtedy i wstąpiłam, żeby ci powiedzieć, że jeszcze żyje! — oznajmiła. — Ciesz się — rzekł Colin poważnie. — Czy policja przedsięwzięła jakieś środki ostrożności ze względu na twe bezpieczeństwo? — Miałam wieczerz bardzo urozmaicony: przyjechali ludzie z notesami, diablinami i narobili moc niepokoju w domu, wśród sąsiadów. — Czy znaleźli jakieś ślady? Jaką zgubioną spinkę, lub popiół z cygara brazylijskiego? — Nie. Nadinspektor wyraził zdanie, że musiał to być złodziejzask, który wpadł do mieszkania i nie umiał się w porę wymaną. — Masz prawdziwe szczęście! — zartował Colin. — Ja od wielu już lat pracuję nad kryminologją, a nie widziałem nigdy złodziejza przy „robocie”! — Zaproszę cię następnym razem! — obiecała. — Zwłaszcza, gdy detektywi będą pracować! — Czy oni rzeczywiście pełzają na czworakach i wyprawiają temu podobne sztuczki? — Nie, właściwie stali tylko i przylgali się wszystkiemu ponuro. Znaleźli potem ślady, które wskazują na to, że ktoś zlaził z balkonu. Nie mogę znieść myśli, że ten człowiek był tam za portjera, przez cały czas, kiedy się rozbrajałam. Wogóle zaczynam się bać i wątpię, czy będę mogła zostać sama nocą w mieszkaniu. — Czy chce się pani przenieść? — Tak, na Sloane Square. — Do domu pani ojca. — Tak o nim dawniej wysłałam; — Andrija posmutniała trochę, — ale te raz panuje tam Amy. Nie odważyłabym się nawet pomyśleć o tem, żeby tam się przenieść, gdyby nie to, że Amy napisała zapraszając mnie. Nie odpisałam od razu, bo przyszło mi na myśl, że chodzi jej tylko o podział kosztów prowadzenia domu na dwie części. Ale dziś poszłam ją odwiedzić i była dla mnie bardzo miła. — A gdyby, stała się nieznośna, mogłabyś zawsze odejść. — Tak. Mam nadzieję zresztą, że jej dobry nastrój będzie trwał. Może zresztą sądziłam ja niesprawiedliwie? Pocałowała mnie nawet i zapytała, czy chciałabym, żeby urządzono elektryczny kominek w moim pokoju? Byłam bliska placzu, idąc do domu: wszystkie rzeczy ojca i wspomnienia... — Właściwie, po tych wszystkich przejściach, potrzebujesz czegoś w rodzaju ciepła rodzinnego ogniska i spokoju. — Zostawie ci numer telefonu, — zaczęła szperać w torebce. — Niedawno został zmieniony... Ach, muszę ci opowiedzieć jeszcze... — wywiliła zgnieciony list z wnętrza torebki, na papierze widniał adres „Hotel Manchester” — słuchaj, przeczytam ci: „Szanowna Pani, (D. c. n.)